

Sygn. akt III KK 429/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 .k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 kwietnia 2016 r.,
sprawy R. M. D.
skazanego z art. 242 § 2 k.k. w zw. z art. 242 § 3 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 21 sierpnia 2015 r., sygn. akt II Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 25 marca 2015 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego R. M. D. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2015 r., w sprawie II Ka [...], utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 25 marca 2015 r., wydany w sprawie II K [...], którym oskarżony R. M. D. skazany został za przestępstwo zakwalifikowane z art. 242 § 3 k.k., na podstawie art. 242 § 2 k.k. w zw. z art. 242 § 3 k.k. na karę dwóch miesięcy pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego, kasację na korzyść oskarżonego M. D. wniósł jego obrońca i, zarzucając orzeczeniu rażące naruszenie prawa: 1) art. 242 § 3 k.k. – przez jego błędne zastosowanie przy prawidłowo dokonanych

ustaleniach faktycznych, z których wynika, że skazany, nie powracając bez usprawiedliwionej przyczyny do Zakładu Karnego w S., nie działał umyślnie, tym samym skazany nie wypełnił znamion przestępstwa określonego ww. przepisie, do zastosowania którego warunkiem niezbędnym jest umyślne postępowanie oraz 2) art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na zaniechaniu rozważania i jakiegokolwiek ustosunkowania się do zarzutu zawartego w apelacji obrońcy i jej uzasadnieniu, odnoszącego się do konieczności stwierdzenia mających charakter nieusuwalnych wątpliwości w zakresie zamiaru oskarżonego, który swoim postępowaniem nie obejmował zamiaru bezpośredniego, co obligowało Sąd Okręgowy do dokonania analizy sprawy pod kątem możliwości zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. i uniewinnienia oskarżonego, wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w S., w odpowiedzi na kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy oskarżonego R. M. D. jest, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., oczywiście bezzasadna i jako taka została oddalona, natomiast R. M. D. został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że sformułowany jako pierwszy zarzut naruszenia prawa materialnego możliwy jest do podniesienia w kasacji jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się sposobu procedowania sądu, dokonanych w sprawie ocen materiału dowodowego, jak i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. To zdaje się czynić skarżący, wskazuje bowiem już w treści tego zarzutu, że Sąd dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Stwierdzenie to jednak jest tylko pozorne, gdyż obrońca już w apelacji kwestionował ocenę dowodów i ustalenia faktyczne w zakresie umyślności zachowania skazanego (zarzut 1 i 2 apelacji). Również obecnie, w kasacji, kwestionuje w ramach drugiego zarzutu tę właśnie okoliczność, zarzucając Sądowi odwoławczemu, że ten nie rozważył kwestii związanych z zastosowaniem w niniejszej sprawie wobec skazanego zasady *in dubio pro reo*. Zarzut naruszenia art. 242 § 3 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie nie ma żadnego oparcia w

ustalonych w sprawie faktach, a wręcz przeciwnie – jest czyniony przy ustaleniach wprost potwierdzających wypełnienie przez skazanego znamion opisanych w tym przepisie, także w zakresie umyślności zachowania skazanego.

Drugi z podniesionych zarzutów jest niespójny – z jednej strony, w ramach przepisów określających obowiązki sądu odwoławczego (art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.) – wskazuje się jako naruszony art. 7 k.p.k., co miałoby sugerować zaaprobowanie niewłaściwej oceny dowodów, z drugiej natomiast, już w treści zarzutu, stwierdza się, że Sąd Okręgowy nie dokonał analizy sprawy pod kątem możliwości zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. (s. 2 kasacji). Niezależnie jednak od nieporadności w zakresie sformułowania zarzutu, wskazać należy, że Sąd Okręgowy żadnego z powyższych przepisów nie naruszył. Szczegółowo rozważył bowiem kwestię oceny dowodów, w tym wyjaśnień skazanego oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów. Na s. 4-5 precyzyjnie wykazał, dlaczego odmawia wiarygodności wyjaśnieniom skazanego, w zakresie, w jakim twierdzi on, że nie wiedział o tym, że ma stawić się do zakładu karnego. Okoliczności wskazane w tej mierze przez Sąd odwoławczy skarżący w części pomija, a w części – bagatelizuje. Stąd powtórzyć jeszcze raz należy, co znalazło już należyte odzwierciedlenie w uzasadnieniach obu wydanych w niniejszej sprawie wyroków, że skazanemu udzielono przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności do czasu ukończenia postępowania o ułaskawienie – odpis tego postanowienia skazany odebrał osobiście. Opuszczając Zakład Karny w W., skazany został pouczone o tym, że po przerwie w wykonaniu kary ma się stawić do Zakładu Karnego w S. oraz został poinformowany o konsekwencjach niezgłoszenia się w terminie. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy wskazał, że w informacji tej nie została określona konkretna data powrotu do zakładu karnego. Nie oznacza to jednak, że nie został określony termin takiego powrotu. Został on wskazany w postanowieniu o udzieleniu przerwy – chwila ukończenia postępowania w przedmiocie ułaskawieni. Wskazanie więc terminu przez określenie konkretnej daty było zarówno niemożliwe, ale i zbędne. Wobec nieskorzystania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prawa łaski, Sąd odwołał przerwę w wykonaniu kary pozbawienia wolności, a odpis tego orzeczenia skazany odebrał osobiście. Oczekiwanie formułowane przez obrońcę, że z doręczeniem odpisu tego orzeczenia powinno wskazać się skazanemu datę

powrotu do zakładu karnego jest niezasadne i nie znajduje podstaw w obowiązującym prawie.

Wobec powyższego, brak jest jakichkolwiek podstaw, by można było zasadnie kwestionować zaskarżony kasacją wyrok Sądu Okręgowego w S. także w aspekcie wykonania ciążących na nim obowiązków sądu odwoławczego. Sąd ten słusznie zaakceptował oceny i ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące umyślności zachowania skazanego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.